



Prawo **CO** dnia

Fiskus powinien uznać wirtualną walutę

WYROK | Wymiana bitcoinów na zwykłą walutę to usługa zwolniona z VAT. Nie oznacza to pełnej legalizacji tego pieniądza. Za to wzrósł jego kurs.

PAWEŁ ROCHOWICZ

W czwartek Trybunał Sprawiedliwości UE wydał wyrok w sprawie Davida Hedqvista ze Szwecji, który zamierzał prowadzić kantor wymiany wirtualnego pieniądza na szwedzkie korony i inne waluty. Spór dotyczył tego, czy taką działalność można potraktować jak działalność zwykłego kantoru, a więc jako usługę finansową.

Trybunał nie miał wątpliwości i uznał, że taka wymiana walut jest usługą w rozumieniu dyrektywy o VAT. Stwierdził też, że podlega zwolnieniu z tego podatku, podobnie jak inne usługi finansowe.

Legalizacja podatkowa

W ten sposób Trybunał zrównał traktowanie bitcoina z innymi walutami. I choć nie oznacza to jeszcze jego legalizacji jako środka płatniczego, to może zwiększyć chęć korzystania z tej waluty.

- Wyrok wyjaśnił wątpliwości, jakie powstawały w wielu krajach Europy co do podatkowego traktowania obrotu wirtualnym pieniądzem - zauważa Marcin Sidelnik, doradca podatkowy w PwC. Jego zdaniem mniejsza niepewność zachowań fiskusa w sprawie bitcoinów zwiększy popularność ich stosowania w różnych rozliczeniach.

W Polsce niepewności podatkowej wokół bitcoinów jest dziś sporo. Władze skarbowe rozmaicie traktują wirtualną walutę. Niektóre interpretacje prawa podatkowego traktowały obrót bitcoinami jako „usługę elektroniczną”, która podlega 23-procentowemu VAT (tak twierdziła Izba Skarbowa w Łodzi w interpretacji z 7 kwietnia 2014 r., sygn. IPTPP 2/443-52/ 14-6/IR). Podobnie twierdziły szwedzkie władze w rozstrzygniętej czwartkowym wyrokiem sprawie, ale będą musiały zmienić swoje podejście.

- Ten ewidentny krok ku legalizacji bitcoina powinien skłonić ministra finansów do wydawania zgodnych z wyrokiem interpretacji podatkowych - sugeruje Marcin Sidelnik. Zaznacza przy tym, że wyjaśnienia przydadzą się nie tylko w dziedzinie VAT, ale i podatków dochodowych.

Pozyskanie bitcoinów z sieci, a także dochód z ich sprzedaży czy ze sprzedaży towarów i usług rozliczany w tej walucie może być bowiem potraktowany jako przychód do opodatkowania. Tak przynajmniej sugerowała dotychczas Izba Skarbowa w Warszawie w interpretacji z 15 kwietnia 2015 (IPPB1/4511-94/15-2/EC). Izba zasugerowała przy tym, że do obliczenia podstawy opodatkowania bitcoiny trzeba przeliczyć na złote. I choć Narodowy Bank Polski

OPINIA

Marta Ignasiak

doradca podatkowy
w kancelarii
FKA Furtek Komosa Aleksandrowicz



DLA „RZ”

MATERIAŁY PRASOWE

Choć wyrok Trybunału jest jednoznaczny, w polskiej praktyce może spowodować nieco zamieszania. Bitcoin nie jest bowiem w Polsce legalnym środkiem płatniczym, a organy podatkowe nie przesądziły dotychczas, czy jego sprzedaż stanowi czynność mogącą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy. Do tej pory władze skarbowe różnie interpretowały taki handel, zwykle traktując go jako usługę elektroniczną, podlegającą 23-proc. VAT. Podatnicy, którzy otrzymali takie interpretacje, mogą się do nich oczywiście stosować, choć nie ma także przeszkód do zwolnienia takiego obrotu z VAT. Minister finansów powinien wydać interpretację ogólną dotyczącą sposobu zastosowania wyroku. Powinien w niej zawrzeć wytyczne co do sposobu dokonania korekt faktur i deklaracji VAT zarówno na przyszłość, jak i wstecz.

nie ogłasza oficjalnych kursów tej waluty, to w interpretacji wskazano, że należy stosować rynkowy kurs wymiany. Ma nim być kurs z giełdy walutowej, na której podatnik posiada konto w wirtualnej walucie.

Po wyroku kurs rośnie

Dotychczas Ministerstwo Finansów rzadko wypowiadało się na temat bitcoina. W jednym z komunikatów stwierdziło, że prowadzi „stale działania w zakresie monitorowania i analizy potencjalnego ryzyka popełnienia przestępstw prania pieniędzy

lub finansowania terroryzmu przy użyciu kryptowalut w celu wykrycia ewentualnych zagrożeń”. Bitcoin bywa bowiem wykorzystywany do zakupu narkotyków, broni i fałszywych dokumentów. Zyskuje też jednak popularność jako waluta do całkowicie legalnych transakcji, a różne giełdy codziennie odnotowują jego kurs. W czwartek rano na giełdzie BitBay wynosił on ok. 1000 zł, by po ogłoszeniu wyroku wzrosnąć do ok. 1035-1040 zł. ©©

sygnatura | C-264/14
akt